

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,50 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemściele.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 20 sierpnia 1931

Nr. 96

Błękitny nasz gen. Haller i jego błękitne zastępy w Grudziądzu

w dniach 15 i 16 sierpnia.

Wspaniałe uroczystości.

Ostatnie tygodnie stały pod znakiem rozmaitych szerszego znaczenia zjazdów. Najbliższym nam z tychże i czasem, gdyż odbył się w dniach 15 i 16 sierpnia i miejscem, bo odbył się na Pomorzu, a przede wszystkim swą ideologią i duchem, to zjazd Związku Hallerczyków z udziałem wielkiego wodza, gen. J. Hallera. Jak ongi z przed lat 11, kiedy wielki ten mąż i bohater wojownik o wolność Polski ze swymi błękitnymi zastępami wkraczał do pomorskiej ziemi, aby ją odebrać z rąk zaborcy, a zwrócić jedynie uprawnionemu władcy, Polsce, radością drgały piersi każdego Polaka, tak i tym razem zatętniły radośnie serca nie tylko mieszkańców Grudziądza samego, ale całego Pomorza, że ten jego ukochany wódz i bohater, ten błękitny generał ze swymi błękitnymi żołnierzami zjeżdża do drugiej stolicy Pomorza, do Grudziądza, aby tu odbyć swój walny zjazd ze swymi błękitnymi zastępami. Cały Grudziądz na tę wielką, a przedewszystkiem tak radosną uroczystość ubrał się w odświętną szatę. A był to akt jedynie szczerzej woli, przez nikogo nie narzucony, nie nakazany, jedynie z głębi serca pochodzący, a zatem stanowiący niezmierzalną miarę miernik tych uczuć, z jakimi społeczeństwo pomorskie w olbrzymiej swej większości odnosi się do swego wielkiego błękitnego Generała. Wszędzie, gdziekolwiek Dostojny ten Gość się ukazał, witały go żywiołowe, entuzjastyczne okrzyki i owacje. Tak było w sobotę rano, kiedy przybył na dworzec grudziądzki pociągami, gdzie na powitanie Dostojnego Gościa oprócz komitetu Obywatelskiego oraz komitetu Pań zgromadziły się ogromne tłumy, to samo się powtórzyło i następnego dnia przy powtórnym jego przybyciu.

Nie mamy zamiaru podawać obszerniejszego i szczegółowego opisu tej przepięknej uroczystości, dla szczupłości miejsca na łamach naszej gazety. Niektóre tylko ważniejsze i bardziej charakterystyczne momenty podnieść i uwidatnić pragniemy. A mianowicie ze soboty owo już wspomniane serdeczne, entuzjastyczne powitanie na dworcu, następnie solenne nabożeństwo w kościele parafialnym, nabitym szczerze wiernymi, z podniosłym kazaniem ks. prob. Partyki, a po południu uroczyste otwarcie zjazdu w Teatrze Miejskim, gdzie aktu otwarcia dokonał prezes zarządu głównego, pułk. Modelski, poczem nastąpiły rozmaite przemówienia powitalne i inauguracyjne. Jako ostatni przemówił gen. Haller, tak po żołniersku, krótko, treściwie, a od serca, za co obdarzony został burzą oklasków. Potem nastąpiły właściwe obrady. Marszałkiem obrano red. Osadę, gen. sekretarza Sokoła Polskiego w Ameryce. Obrady były nader ożywione. Wyrażone w nich myśli i poruszone w nich życzenia, żale, dezyderaty ujęte zostały w odpowiednich rezolucjach, które podamy w następnym numerze naszej gazety. Dużo gorzkiej prawdy z nich przebija odnośnie do dzisiejszych stosunków w Polsce. Następnego dnia, w niedzielę, punktem kulminacyjnym była po odprawionem nabożeństwie wspaniała manifestacja przeciw zakusom niemieckim na Głównym Rynku, która skupiła prawie wszystkie organizacje Grudziądza i okolicy ze sztandarami oraz olbrzymimi tłumami publiczności. Przed pomnikiem Niepodległości złożono naprzód wieniec, a potem nastąpiły przemówienia, zapoczątkowane przez gen. Hallera, słowami krzepkimi, stalowemi, porywającymi. Między innymi przemówił też i sędziwy nestor dziennikarstwa pomorskiego i gorliwy krzewiciel ducha polskiego na Pomorzu w erze niewoli, senator Kulerski. Po manifestacji uformował się ogromny swymi rozmiarami, a imponujący swym charakterem pochód, nader barwny i urozmaicony.

Przykrym zgrzytem wśród tak podniosłego ogólnego nastroju mogące zaznaczyć się zarządzenie policyjne, rozwiązujące pochód Młodych O. W. P., na szczęście prawie że nie zostało spostrzeżone, gdyż

i tak Młodzi w manifestacji i pochodzie wzięli udział. „Dzień Pomorski“, któremu oczywiście cała ta wspaniała uroczystość Hallerowska jest czemś, co pada na nerwy, a co mimo to trzeba przyjąć ze spokojną miną, daje przynajmniej upust swej weszbranej goryczy, napadając we właściwy jemu sposób na O. W. P. (Biedna sanacja. Jak ją też trapią ci Młodzi! Na nadmiar, im więcej ich nienawidzi i szykanuje, tem bardziej oni się wzmagają i rosą. To już naprawdę „wściec“ się można!) Pochód ten ruszył ulicami miasta do Tivoli, gdzie odbyła się podniosła — nader uroczysta akademja, na której m. in. przemawiał znów gen. Haller, silnie, patriotycznie — i w duchu religijnym. O znaczeniu ideologii czynu gen. Hallera wygłosił dłuższe przemówienie dr. Maj. Po akademji odbył się w Królewskim Dworze galowy obiad, a popołudnie niedzielne spędził gen. Haller najpierw na boisku miejskim, a następnie na boisku Olimpij, gdzie z wielkim zaciekawieniem przyglądał się zawodom. Zaznaczyć jeszcze niech nam będzie wolno, iż wśród licznych zastępów błękitnych Hallerczyków, od których naprawdę aż „rozbłękitnił“ się cały Grudziądz, powszechne zainteresowanie budzili górale, przybyli

aż hen, daleko z południowego bieguna Polski w swych malowniczych strojach. Zjazd ten dał jeden dowód więcej na to, że lud pomorski mimo tylu wysiłków i zabiegów przeciwnych nie pozwolił sobie zamącić trzeźwego, sprawiedliwego patrzenia na sprawy i ludzi w Polsce, że umiał mimo wszystko zachować zdrowy, jasny swój pogląd i sąd, zdolny do rozróżnienia, co prawda, a fałsz, co zasługa, a błąd. W naszych oczach gen. Haller, to doprawdy wielki człowiek, nie tylko wielki swymi czynami, ale wielki swą pokorą i cnotą. Z jego ust nie słyszy się samochwalnych peanów na siebie i swe czyny ani napastliwych słów pod adresem swych przeciwników. Mówi o Polsce, a nie o sobie, mówi o ludzkiej polskości, nie poniżając go przytem swym ujemnym sądem, ale raczej podnosząc jego wartość swą wiarą w niego, mówi o Bogu i Matce Boskiej, im przypisując główną rolę w dziejach, chlubnych wydarzeniach ostatniej doby w naszej Ojczyźnie, a nic z tego sobie. Stąd to pochodzi, że gen. Haller nam Pomorzanom aż tak jest bliski, aż tak drogi, jak tego dowiodło m. in. to wspaniałe przyjęcie, zgotowane jemu i jego zastępom w Grudziądzu.

Jak to było na uroczystościach Hallerowskich z Młodymi OWP.?

Zjazd Hallerczyków zbiegł się ze zjazdem powiatowym Młodych O. W. P. Do Grudziądza zjechało dużo Młodych z pow. grudziądzkiego, toruńskiego i świeckiego.

Młodzi zbrali się przed Teatrem Miejskim, aby wziąć udział wraz z Hallerczykami w pochodzie do kościoła i dalszych uroczystościach zjazdowych. Wielka ilość Młodych O. W. P. skonsternowała widocznie pewne czynniki, które przy pomocy policji starały się nie dopuścić, aby w pochodzie Młodzi O. W. P. wzięli udział.

Oparł się temu jednak stanowczo p. gen. Haller, jak i również p. gen. Ładoś, którzy oświadczyli, że z miejsca się nie ruszą, dopóki Młodym O. W. P. będzie się wzbraniało wziąć udział w pochodzie.

To jakoś poskutkowało. W karnych szeregach Młodzi O. W. P. ruszyli do kościoła i wzięli udział we wszystkich uroczystościach zjazdowych.

Kłamstwa „Dnia Pomorskiego“.

Toruński „D. P.“ zamieszcza szereg kłamstw o zjeździe O. W. P. w Grudziądzu oraz o stosunku Młodych do gen. Hallera.

„Dzień Pomorski“ pisze: że w ogrodzie przy teatrze grudziądzkim generał Haller miał rzekomo nie przyjąć raportu od O. W. P., co jest wierutnym fałszem. Gen. Haller odebrał zarówno raport, jak i defiladę O. W. P.

Tak samo niezgodne jest z prawdą twierdzenie, jakoby członkowie O. W. P. mieli wyprawiać burdy i rzucać obelżywe słowa pod czymkolwiek adresem. Wzorowy porządek, ład i spokój, jakie zachowywali członkowie O. W. P. tudzież ich dziarska postawa spotkały się z nader życzliwym przyjęciem zarówno obywatelstwa grudziądzkiego, jak i samych Hallerczyków.

Temu dał wyraz i gen. Haller, który przyszedł osobiście z całym swoim sztabem na uroczystą akademję O. W. O., urządzoną w „Tivoli“, przemawiając nader serdecznie do zebranych licznie Młodych.

Te szczegóły świadczą dobitnie o tem, jaką wartość posiadają podawane przez „D. P.“ wiadomości.

Odznaczenie gen. Pricha.

Praga. Prezydent republiki Masaryk mianował polskich generałów Rudolfa Pricha (z Torunia), komendanta C. W. Art. i Kordjana Zamorskiego (z Warszawy) wielkimi oficerami orderu Białego Lwa, zaś pułkowników Bolesława Sikorskiego i Eugenjusza Mireckiego — komandorami tegoż orderu.

Pomoc żywnościowa dla bezrobotnych.

Warszawa, 17. 8. Komisja do badania sprawy bezrobocia zakończyła swe prace i w poniedziałek dn. 17 bm. złożyła panu Premierowi projekty i wnioski, mające na celu złagodzenie tego zjawiska społecznego.

Sprawozdanie komisji kładzie specjalny nacisk na skoordynowanie pomocy dla bezrobotnych w jednym ręku. Pomoc dla bezrobotnych wymaga olbrzymich funduszy, a Polska ich niema.

Mamy za to nadmiar produktów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby, których ani wywieźć ani sprzedać nie jesteśmy w stanie.

Należy więc tak skoordynować wysiłki państwa, samorządów i społeczeństwa, aby ten nadmiar dotarł do rodzin bezrobotnych.

W związku z powyższymi czynnikami rządowe opracowują obecnie plan pomocy żywnościowej dla bezrobotnych. Akcja ta wiąże się z wyczerpaniem okresu zasiłkowego przez dużą liczbę pozostających bez pracy oraz z przewidywanym dorocznym zwiększeniem się na jesieni liczby bezrobotnych.

M. in. omawiane są projekty, aby pewna część artykułów pierwszej potrzeby, jak np. węgiel, zboże i t. d., uzyskać w drodze pobrania tych produktów jako pokrycia zaległości podatkowych.

Omawiana akcja ma być przeprowadzona przede wszystkim za pośrednictwem organizacji spółdzielczych i miejskich wydziałów aprowizacyjnych.

Przed przyjazdem min. jugosłow. do Warszawy. Jaki cel tego przyjazdu?

Wraz z ministrem spraw zagranicznych Jugosławji, p. Marinkowiczem, przybędzie do Warszawy szef wydziału handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu, p. Pilja, znakomity ekonomista jugosłowiański.

Celem przyjazdu do Polski ministra Marinkowicza w towarzystwie naczelnika Pilji jest nawiązanie ściślejszych stosunków gospodarczych między Polską a Jugosławją.

Przyjazd do Warszawy p. ministra Marinkowicza i naczelnika Pilji zapowiedziany jest na dzień 22 bm.

Polski okręt SS. „Rewa“ zderzył się ze statkiem niemieckim.

Hamburg. Z miejscowości Cuxhaven donoszą, że statek polski „Rewa“ zderzył się koło Kugelbake ze statkiem niemieckim „Vega“. Statek „Vega“ doznał uszkodzeń i musiał zawinąć do portu celem naprawy. Statek polski „Rewa“ kontynuuje swą podróż.

Nowy zamach na pociąg pospieszny w Niemczech. — Dano tam kilka strzałów.

Berlin. Do pociągu pospiesznego Bazylea-Berlin dano dziś rano w pobliżu stacji Bischleben pod Erfurtem kilka strzałów. Z podróży nikt nie został ranny. Policja rozpoczęła pościg za nieznanymi sprawcami.

Nowa prowokacja Gdańska.

Kłamiwy komunikat prez. Ziehma i odpowiedź min. Strassburgera.

Gdańsk, 15. 8. Na skutek inicjatywy wys. komisarza Ligi Narodów, hr. Graviny, toczyły się tu przez pewien czas pertraktacje w sprawie zlikwidowania znanego incydentu, który miał miejsce w związku z mijającym się z faktycznym stanem rzeczy oświadczeniem prezydenta Ziehma w sprawie rewizji procesu Gengerskiego. Pertraktacje te przy czynnym pośrednictwie hr. Graviny dały takie wyniki, że incydent uważać można było za zlikwidowany. Tymczasem w prasie dzisiejszej senat gdański opublikował komunikat, oświetlający przebieg pertraktacji jednostronnie i bez uzgodnienia jego treści z komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku. Wobec tego min. Strassburger podał ze swej strony do prasy komunikat, odtwarzający dokładnie na podstawie odnośnych pism wynik pertraktacji.

Komunikat ten brzmi:

„Podany przez senat W. M. bez porozumienia się z kom. gen. R. P. komunikat w sprawie korespondencji, wymienionej pomiędzy prezydentem senatu a komisarzem generalnym, nie odtwarza dokładnie przebiegu sprawy. Prawdą jest, że komisarz generalny w liście z 10 lipca r. b. zaznaczył, że prezydent senatu Ziehm poczynił rządowi polskiemu oświadcze-

nia w sprawie procesu Gengerskiego, które, jak przyznaje sam prezydent senatu, nie odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy.

Kom. generalny w liście tym nie sformułował zastrzeżeń co do dobrej woli prezydenta senatu.

Natomiast komunikat przemilczał, że prezydent senatu w dniu 25 lipca wyraził się, że fakty, jakie zaszły w swoim czasie, spowodowały jego oświadczenie na posiedzeniu senatu w dn. 24 kwietnia 1931 roku.

W związku z tem komisarz generalny skierował w poniedziałek do wysokiego komisarza Ligi Narodów pismo, że postępowanie senatu gdańskiego wykazuje brak chęci do stworzenia warunków, sprzyjających stabilizacji stosunków polsko-gdańskich.

Opublikowanie przez senat gdański wyżej wspomnianego komunikatu uważane jest w tutejszych kołach politycznych jako niesłychany nietakt, szczególnie w stosunku do wysokiego komisarza Ligi Narodów, który nie szczędził osobistych trudów, by umożliwić powstanie normalniejszej atmosfery w stosunkach polsko-gdańskich, tak potrzebnych przedewszystkiem dla rozwoju gospodarczego Wolnego Miasta.

Proces b. dyktatora przed sądem wojennym.

Waldemaros oskarżony o zamach stanu.

Ryga. Przed kowieńskim sądem wojennym rozpoczął się dziś przy drzwiach zamkniętych proces przeciwko b. premierowi Waldemarosowi oraz 23 jego zwolennikom. Akt oskarżenia zarzuca im przynależność do tajnej organizacji, mającej na celu przewrót państwowy, pozatem planowanie uwięzienia prezydenta republiki oraz dokonanie szeregu aktów teroru dla przygotowania zamachu przeciw wybitnym politykom. Pozatem 6 oskarżonym zarzuca się dokonanie zamachu na szefa policji kryminalnej, pułk. Rustejkisa.

Do sprawy wezwano około 100 świadków. 6 oskarżonych znajduje się w więzieniu. Pozostali odpowiadają z wolnej stopy. Kilku oskarżonych przyznało się do winy. Niektórzy z nich służyli w policji i w związku z tem akt oskarżenia zarzuca im działalność prowokacyjną. Gmach sądu otoczony jest silnym kordonem policji. Wstęp jest wzbroniony nawet dziennikarzom. Proces potrwa od 10 do 14 dni.

Okropny wygląd Waldemarasa.

Ryga. Waldemaros przywieziony został do Kowna i umieszczony w hotelu pod silną strażą agentów policji.

Jest on nieprawdopodobnie wychudzony, bardzo postarzał się, twarz ma zupełnie zarośniętą, a nieostrzyżone włosy spadają mu na ramiona.

W związku z przyjazdem Waldemarasa władze dokonały wiele aresztowań wobec pogłosek, że jego zwolennicy przygotowują demonstracje.

Między aresztowanymi znajduje się b. dowódca „Żelaznego Wilka”, Hiesoraitis.

Rekordowy przyrost zapasów złota we Francji.

Paryż. Ogłoszony tutaj tygodniowy wykaz państwowego Banku Francuskiego stwierdza dalszy przyrost zapasu złota prawie o 150 milionów franków. Dzięki temu obecny zapas złota we Francji uważać można za rekordowy, wynosi on bowiem 58 miliardów 550 milionów franków.

Równocześnie wzrosły w ostatnim tygodniu także bardzo znacznie zapasy w dewizach, a mianowicie o 448 milionów franków. Natomiast zmalał obieg banknotów o 854 miliony franków i wynosi w tej chwili ogółem 79 miliardów franków.

Okropna katastrofa kolejowa.

Wiedeń, 17. 8. O godz. 5-tej rano w pobliżu miejscowości Goess w Styrii pociąg pospieszny wpadł na pociąg towarowy. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 12 zabitych, czterech ciężko i 30 lżej rannych.

Fr. Ksaw. Tuczyński.

MARJA, CÓRKA KOŚCIELNEGO.

Powieść hiszpańska z czasów wojen napoleońskich.

(Ciąg dalszy.)

Marja stała chwilę jak skamieniała, poczem zalana łzami, rozebrała chłopca i położyła go w łóżko.

W tem nagle w oddali padł strzał... potem drugi... dziesiąty, a w końcu nastąpiła straszliwa kanonada. Marja, drżąca, stała nieruchoma długi, długi czas na środku izby, a zdawało się jej, że każda kula trafia jej ojca. Wreszcie niejaki czas po północy strzały umilkły, koniec bitwy, krótkiej, ale dlatego zapewne tem więcej morderczej. Marja ocknęła się teraz, ale w zamieszaniu uczuć nie wiedziała, co robić, gdzie się podziać. Biegła bez celu po izbie, wybiegła do sieni, ale nigdzie nie znalazła spokoju. Trwało to tak kilka godzin. Wiedzioną jakimś wewnętrznym popędem wybiegła przed dom i weszła na cmentarz. Po co? sama nie wiedziała.

Wizyta włoskich statków woj. w Gdańsku.

Rząd polski doniósł senatowi gdańskiemu oficjalnie, że w dniu 26 bm. zawiną do portu gdańskiego statki szkolne floty wojennej włoskiej „Christoforo Colombo” i „Amerigo Vespucci”. Komendantem dywizjonu jest admirał Domenico Cavagnari na pokładzie „Amerigo Vespucci”, komendantem statku „Christoforo Colombo” jest kapitan fregaty Bruto Brivonesi, komendantem statku „Amerigo Vespucci” kapitan Augusto Radicati di Marmorito.

Statki pozostaną w porcie gdańskim do 30 bm.

Sultan marokański zwiedza pola walk we Francji.

Paryż. Sultan marokański zwiedził Verdun. Przedstawiciele władz miejscowych powitali go przemówieniami, w których przypomnieli ofiarą działalność żołnierzy marokańskich we Francji w czasie wielkiej wojny. Prefekt Verdunu w przemówieniu podkreślił znaczenie węzłów, łączących Francję z Marokko.

Sultan w swej odpowiedzi scharakteryzował pełen lojalności stosunek swojego kraju do Francji.

Katastrofa powodzi zalała całe środkowe Chiny.

Katastrofa, jakiej bodaj po potopie jeszcze świat nie widział.

Według wiadomości z Szanghaju, rzeka Jang-Tse stale wzbiera. Koncesja angielska w Hankau stoi 5 m. pod wodą.

Wszędzie, gdzie dotarły wezbrane wody, kraj uległ doszczętnemu zniszczeniu. Zawaliło się dużo maszynowych domów mieszkalnych i handlowych, grzebiąc wśród swych gruzów setki ludzi.

W szpitalach przeniesiono chorych na trzecie piętra, gdyż niższe są zalane(!). Chińczycy tysiącami chronią się na wyższe części nasypów kolejowych, wierzchołki drzew i większe wzniesienia. Z powodu niemożności dostarczenia im żywności grozi im nieuchronna śmierć głodowa. Wszyscy opuszczali domy swe w popłochu i panice, chroniąc zaledwie życie. Wezbrane fale burzyły domy i zabudowania gospodarce, niszcząc dobytek i unosząc ze sobą żywy inwentarz.

Jak wielkie są rozmiary klęski, świadczy fakt, iż setki miast i tysiące wsi najdosłownie zniknęły z powierzchni ziemi.

Klęska wzrosła do rozmiarów, jakich obliczyć się i przeczuć jeszcze nie da. Miliony ludzi pozbawionych jest dachu nad głową, tysiące zginęły w wezbranych falach.

„Co gorsza, nic — jak dotychczas — nie wróży polepszenia. Wody jeszcze wzbierają. Rozgrywa się w naszych czasach tragedia, jakiej nie notowano.

Jak z wieczora noc była jasna i pogodna, tak teraz niebo zaciągnięte było chmurami, a deszcz rzęsiście lał, jak z cebra. Lecz ona tego nie zauważyła.

Cmentarz zarosły był w tem miejscu krzewiną. Marja zbliżyła się do niej, ale nagle przystanęła, gdyż zdawało jej się, że słyszy jakiś szmer i trzask gałązek. Nagle wyszła z krzewiny wysoka postać, otulona w czarny płaszcz, sięgający aż do ziemi. Twarz miała całkiem zakrytą, tylko oczy zdawały się błyszczeć jak u upiora.

— Dziewczyno, mogę ci zaufać? — dał się słyszeć głos przytłumiony, grobowy.

Marja nie była zabobonna, ale na widok tajemniczej postaci i na głos grobowy zakrzyknęła przełękliwie, zwróciła się do furtki, wbiegła do domu, drzwi za sobą pozamykała i udawszy się do pokoiku, gdzie Alfons spoczywał, spędziła noc całą bezsennie. Walczyła ustawicznie z myślami w obawie, czy czasem ta tajemnicza postać nie była jakim z grobu powstałym upiorem, o których się tyle nasłuchiwała. Z drugiej strony okrutna niepewność co do losu ojca dręczyła ją straszliwie.

Tymczasem dzionek zaświtał. Alfons się też już obudził, a kiedy Marja chciała iść zadzwonić na ju-

Zjazd Inwalidów z całego Pomorza w Grudziądzu.

Równocześnie z uroczystościami Hallerowskiemi odbyła się też w Grudziądzu uroczystość Zjazdu Inwalidów z całego Pomorza. Uroczystość ta rozpoczęła się w niedzielę o godzinie 9,30 rano nabożeństwem w kościele farnym, odprawionem przez ks. proboszcza Partykę. Po nabożeństwie liczni delegaci udali się pochodem przy dźwiękach 64 p.p. do Teatru Miejskiego, gdzie odbyło się otwarcie zjazdu.

Przybyłych przedstawicieli władz, na czele p. wojewodę Lamotę i delegatów, powitał imieniem Związku Pomorskiego prezes Dąbrowski. Na marszałka obrad powołano postą Wagnera z Bydgoszczy, Sznajpczyńskiego z Warszawy, Śtacheckiego z Poznania, na sekretarzy Kaczmarka z Słiwic, Kozłowskiego z Świecia, zaś na ławników Modzelewskiego z Warszawy i Jankowskiego z Katowic.

Po złożeniu życzeń przez przedstawicieli władz, delegatów i gości marszałek Wagner opisał okropności wojny światowej, czasy niepodległościowe oraz obecną groźną sytuację pokojową w Europie. Następnie po odczytaniu tekstów depesz hołdowniczych przystąpiono do sprawozdania z działalności zarządu wojewódzkiego, które zdawał prezes Dąbrowski.

Ze sprawozdania tego wynika, że stan liczebny placówek wyraża się w sumie 87.

Członków zrzeszonych w swej organizacji Związek posiada ponad 8.000. W okresie sprawozdawczym odbyły się dwa zjazdy krajowe i to w r. 1929 i 1930. W zarządzie głównym Pomorza reprezentuje 8 osób. O ruchliwości Związku świadczy wielka liczba, bo aż 706, zebrań nadzwyczajnych.

W związku z przejęciem agend inwalidzkich przez Min. Pracy i Opieki Społecznej Inwalidzka Komisja odwoławcza utworzona została przy Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim. Komisja Odwoławcza przejęła ogromne zaległości od władz wojskowych. Zaległości te zostały w krótkim czasie wypracowane. W dalszem sprawozdaniu omawiana była obszernie kwestia udziału inwalidów w koncesjach monopoliowych.

Bilans za rok 1930 zamyka się sumą 56.146,89.

Nad sprawozdaniem zarządu wyłoniła się obszerna dyskusja, trwająca zgorą cztery godziny, poczem prezes Kossjor udzielał poszczególnym członkom Związku wyczerpujących wyjaśnień.

Zjazd Związku Podoficerów w Gdyni.

W tych samych dniach odbył się w Gdyni zjazd delegatów Związku Podoficerów Rezerwy R. P. W zjeździe wzięli udział uczestnicy ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej, a również członkowie koła podoficerów z terenu W. M. Gdańska, dokumentując temsamem odwieczną łączność, jaka pomiędzy Gdańskiem a Polską istnieje i zawsze istnieć będzie.

Po Mszy św. w nowym kościele dowódca 16 dywizji piechoty, p. gen. Rachmistrak z Grudziądza, odebrał defiladę. Następnie na pomoście w obecności delegacji poszczególnych okręgów i licznych poczetów sztandarowych wiceprezes Zw., p. Pawlak, odczytał uroczyste ślubowanie w imieniu całej zgromadzonej rzeszy podoficerskiej, że wytrwale stać będzie na straży wybrzeża polskiego, które jest i pozostać musi po wsze czasy w polskim wladaniu. Uroczystość zakończyła się symbolicznym aktem wrzucenia wieńca w nurty morskie z pokładu statku „Hanka”, przyczem odegrano Hymn Narodowy i Rotę.

Na zakończenie uroczystości, na tarasie „Morskiego Oka”, odbyła się uroczysta akademja.

Wycieczka profesorów uniwersytetów franc. w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj w nocy przybyła do Poznania wycieczka profesorów uniwersytetów francuskich, składająca się z 12 osób. Goście zwiedzili miasto i jego cenniejsze zabytki.

trznie, musiała go wziąć ze sobą, gdyż koniecznie należało. W jednej ręce, trzymając klucz od dzwonnicy, drugą prowadząc Alfonsa, zbliżyła się do miejsca, gdzie jej się wczoraj tajemnicza ukazała postać. Tu ujrzała połamane gałązki krzaków i zdeptaną trawę, co wskazywało wyraźnie, że tajemnicza postać była w samej rzeczy człowiekiem. To jednakże wcale jej nie uspokoiło, owszem, trwożyła ją wzrosła. Czempredziej udała się do środka wieży, weszła po schodach do wysoko wiszących dzwonów i zadzwoniła. Skończywszy obowiązek, spojrzała na okolicę, lecz, że horyzont był pokryty mgłą i niczego dojrzeć nie mogła, zabrała się do odwrotu. Lecz ktoś opisał śmiertelny jej przestrach, gdy poza sobą ujrzała stojącą tę samą postać tajemniczą, również straszną i przerażającą, jak w nocy. Krzyknawszy przeraźliwie, porwała brata na ręce i chciała uciekać, ale tajemnicza postać zastąpiła jej drogę od schodów. Nie rzekłszy ani słowa, owa osoba odsoniła twarz całą. Był to mężczyzna posępnej, surowej fizjonomii, o twarzy bladej, z długą brodą. Na czole miał w poprzek głęboką bliznę.

— Czego chcesz odemnie, nieznanym mi człowieku? — zdołała wreszcie wykrztusić Marja.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Najbardziej dramatyczny tydzień historii brytyjskiej XX-go stulecia“.

Londyn, 16. 8. „Dzisiaj rozpoczyna Wielka Brytania swój najbardziej decydujący tydzień od czasu wybuchu wojny, tydzień, który może być najbardziej dramatycznym rozdziałem historii brytyjskiej w XX stuleciu“. Oto jak rozpoczyna omówienie kryzysu „Sunday Express“. Podobny ton przeważa w całej niedzielnej prasie angielskiej.

„W oczach całego świata kwestja niemiecka odeszła nagle w cień przed kwestją brytyjską“ — pisze w „Observer“ słynny Garvin. Cała prasa wysuwa jako nakaz chwili solidarne działanie opozycji z rządem, a niektórzy publicyści, jak M. Garvin, przewidują, że sytuacja zmusi rząd Labour Party do dymisji, a solidarna współpraca doprowadzi z konieczności do nowego rządu koalicyjnego.

Według pogłosek, panujących w Londynie, Mac Donald ma być zdecydowany na utworzenie rządu koalicyjnego, w którym Neville Chamberlain objąłby imieniem konserwatystów tekę skarbową, a Herbert Samuel imieniem liberałów tekę bezrobocia.

Nieustanne deszcze w Anglii.

W Anglii padają obecnie ulewne deszcze. „Morning Post“ pisze, że, jeżeli deszcze nie ustaną, obecny rok będzie największą katastrofą, jaką zna historia rolnictwa angielskiego.

Wiadomości, nadchodzące z Anglii wschodniej i zachodniej, donoszą, że pola już od tygodni i miesięcy zamienią się w olbrzymie jeziora. Szkody w zbiorach są ogromne.

Na giełdzie zbożowej w Norwiche nie pokazało się jeszcze nowe zboże angielskie. Także zbiory kartofli będą nadzwyczaj słabe, albowiem powierzchnia uprawna była w roku bieżącym najmniejsza w ciągu ostatnich piętnastu lat.

Sowiety naruszyły prawa Norwegii na wyspie Szpicbergen.

Oslo. Wielkie wrażenie i zaniepokojenie wywołała tu wiadomość, że na wyspach Szpicbergen wylądowała ekspedycja sowiecka na statku „Negertre“ z dwoma ekspertami sowieckimi, prof. Fidorowem i Kowaleńką, którzy mają zamiar zbadać pokłady węgla na wyspach. W ślad za tem przybył łamacz lodów sowiecki, który wysadził pierwszą partję robotników, złożoną z 80 doświadczonych górników, przeznaczonych do robót przygotowawczych. Za tą partją ma przybyć jeszcze 200 górników. Łamacz lodów przywiózł materiały do wzniesienia budowli zimowych dla górników.

Władze sowieckie zamierzają przystąpić do eksploatacji węgla na wielką skalę. O zamierzeniach sowieckich rząd moskiewski nie zawiadomił zupełnie Norwegii, twierdzi jednak, że prawa górnicze na Szpicbergen nabył od anglo-rosyjskiej kompanji Grament.

Wyspy Szpicbergen na Oceanie Lodowatym należą politycznie do Norwegii, przyznane jej ostatecznie w roku 1921. Stanowią one część integralną królestwa norweskiego i wraz z Wyspą Niedźwiedzią noszą nazwę prowincji Svalbard. Pokryte w przeważnej części lodowcami, posiadają pokłady węgla kamiennego, leżącego niemal na powierzchni w szerokich płytach, ale o nieznacznej miąższości.

Obchód „Cudu nad Wisłą“ na Jasnej Górze.

Częstochowa. W dniach 14, 15 i 16 bm. odbyła się na Jasnej Górze uroczystość na intencję „Cudu nad Wisłą“. Przybyło ogółem 115.000 osób z różnych okolic kraju. Kompanje z Warszawy i Łodzi przybyły w trzech specjalnych pociągach. Ponadto przybyły dwie kompanje z Czechosłowacji i kolejowe przysposobienie wojskowe z Bydgoszczy. Wieczorem Jasna Góra tonęła w powodzi światła, przyczem poraz pierwszy zastosowano oświetlenie wieży za pomocą reflektorów, co spowodowało niezwykle imponujące wrażenie.

W hołdzie Matce Boskiej Kodeńskiej w związku z 300-letnim jubileuszem.

Brześć nad Bugiem. W związku z 300-letnim jubileuszem sprowadzenia cudownego obrazu z Rzymu do Polski odbyła się wielka uroczystość, na którą ściągnięty rzesze wiernych z całej Polski. Liczba uczestników wynosiła około 30 tysięcy osób. Uroczystości celebrował Prymas ks. kardynał Hlond w asyście licznych duchownych. Znamiennym był udział okolicznej ludności prawosławnej w tych uroczystościach.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 17. 8.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	21.00—21.25
Pszenica	19.50—20.50
Owies	16.00—17.00
Mąka żytnia	33.00—34.00
Mąka pszenna 65 proc.	32.00—34.00
Otręby żytnie	13.50—14.25
Otręby pszenne	13.25—14.25

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

TAPETY

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia „DRWĘCY“.



Panu Bogu Wszechmogącemu spodobało się powołać do Siebie w dniu 16 bm. naszego najmłodszego synka
s. p.

Stanisława Albina

w trzecim roczku życia.

W ciężkim smutku pograżeni

RODZICE

Dr. Stanisław i Rozalja Komassowie.

Nowemiasło, dnia 19 sierpnia 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 20 bm. o godz. 10. (Z domu żałoby wprost na cmentarz).

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostrze, Członkom Wydziału i Sejmiku Powiatowego, Delegacjom towarzystw i wszystkim biorącym udział w ekspozycji i pogrzebie naszego ukochanego brata
s. p.

Ks. Jana Ziółkowskiego

składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

RODZINA.

Za tak liczne wieńce i kwiaty oraz dowody współczucia, okazane nam z powodu śmierci mojego najukochańszego męża i drogiego ojca
s. p.

Michała Wielńskiego

składamy na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, Kołu Podof. Rezerwy oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłemu, serdecznie

„Bóg zapłać“.

żona z dziećmi.

Lidzbark, w sierpniu 1931 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 16.30 po poł. sprzedawać będą w Jegli za gotówkę najwięcej dającymu:
2 i pół morga grochu, pół morga wyki.
Zbiórka licytantów na podwórzu p. Karbowskiego.
Stasiewski, kom. sąd. z pol. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 21. 8. rb. o godz. 11 będą sprzedawać w Nowemmieście na Rynku za gotówkę najwięcej dającymu:
maszynę do szycia, krzesło składane, dywan, leżankę, garnitur koszykowy, 1 stół, szafę do bielizny, 3 kanapy i 2 fotele.
Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 21. 8. rb. o godz. 13 będą sprzedawać w Nowemmieście wyb. za gotówkę najwięcej dającymu:
około 8 morgów żyta lub 40 ctr. i młóczarnię.
Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Marji Dembińskiej.
Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 22. 8. rb. o godz. 14 będą sprzedawać w Nawrze za gotówkę najwięcej dającymu:
7 warchlaków.
Zbiórka licytantów na podwórzu u p. B. Klimka.
Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą w Rumianie za gotówkę najwięcej dającymu:
około 4 morgi jęczmienia i około 5 mórg owsa na pniu.
Zbiórka licytantów na podwórzu p. Adama Świniarskiego.
Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 2 po południu sprzedawać będą w Gryżlinach za gotówkę najwięcej dającymu:
1 centryfuga, 1 świnie około 1 centnara, 8 kaczek
Zbiórka licytantów na podwórzu p. Sobiecha.
Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będą w Lubawie za gotówkę najwięcej dającymu:
Znajdujące się na przechowaniu w „Rolniku“:
61 ctr. żyta.
Zbiórka licytantów w filji „Rolnika“ przy ul. 19 Stycznia, następnie o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będą w Truszczykach:
1 stóg słomy żytniej.
Zbiórka licytantów przed sołectwem.
Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą w Lubawie na rynku za gotówkę najwięcej dającymu:
1 czarny płaszcz męski.
Breński, kom. sąd. z pol. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 16 po poł. sprzedawać będą w Zwiniarzu za gotówkę najwięcej dającymu:
1 stóg żyta (około 180 ctr.), 5 szt. bydła młodocianego, 5 mórg owsa na pniu, 5 mórg jęczmienia na pniu, 2 konie robocze, 1 siewnik, 5 krów, 2 pawie wypchane z podstawą, 1 bufet, 1 leżankę, 2 nocne stoliki, 1 umywalnię, 1 dywan, 1 kanapę, 1 lustro z podstawą, 1 wertyko, biurko z krzesłem, leżankę, 6 krzesel.
Zbiórka licytantów na podwórzu p. Januszewskiego.
Breński, kom. sąd. z pol. w Lubawie.

Uczeń

młynarski może się zgłosić.
PAWEŁ ROTH, BIELICE
Młyn wodno-motorowy.

FORMULARZE

poleca
Księgarnia „Drwęca“.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 14 po poł. sprzedawać będą w Lubawie, Rynek nr. 6 za gotówkę najwięcej dającymu:
1 serwis do kawy na 12 osób, 1 serwis do jedzenia na 12 osób.
(znajdujące się w przechowalni u p. Przeradzkiego).
Breński, kom. sąd. z pol. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15 po poł. sprzedawać będą w Zielkowie za gotówkę najwięcej dającymu:
około 5 ctr jęczmienia w słomie, około 30 ctr. żyta w słomie i 3 warchlaki.
Zbiórka licytantów na podwórzu p. Bulińskiego.
Breński, kom. sąd. z pol. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 16 po poł. sprzedawać będą w Rozentalu za gotówkę najwięcej dającymu:
5 fur parokonnnych owsa.
Zbiórka licytantów na podwórzu p. Władysława Ługiewicza II.
Breński, kom. sąd. z pol. w Lubawie.

Wobec zatwierdzenia przez Min. Roln. statutu spółki rybackiej gospodarczej na jeziorze Studzkim ogłasza się niniejszem

przetarg oferty

na dzierżawę jeziora w Studzie.
Warunki dzierżawne tamże do przejrzania, termin składania ofert
DO 13 WRZEŚNIA RB.

Zarząd Spółki Rybackiej.

Rzucone oszczerstwo na Teofila Wrzoska z Mrocza niniejszem

odwołuję i przepraszam
KUNEGUNDA GAWIŃSKA, MROCZNO.

Majątek Taborowizna ma do przedzierżawienia na dłuższy czas kilka ugorowanych parcel.
Wiadomości we dworze.

Polecam po cenach przystępnych większą ilość kłait torfu opałowego. Torf do nabycia w Wonnie.

B. CHEŁKOWSKI, NOWEMIASŁO, telefon 80.
Zamówienia we Wonnie przyjmuje p. Heyka, oberża.

Gospodarstwo

62 morgowe w Lubstynku z żywym i martwym inwentarzem od zaraz na sprzedaż. Cena podług urody.
ANTONI ŁUGIEWICZ, LUBSTYNEK.

Uczciwa służąca ze wsi może się zgłosić od zaraz
LUBAWA, ul. 19 Stycznia 4.

Papier listowy

w wielkim wyborze — poleca —
Księgarnia „Drwęca“.

W niedzielę, dnia 23-go bm. odbędzie się

Zabawa taneczna w Wawrowicach
o godz. 5-ej po połud. Zaprasza
OBERŻYSTA.

Skarlin
W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się

ZABAWA TANECZNA,
na którą uprzejmie zaprasza
WATKOWSKI.

Wszelkie DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca“ w Nowemmieście.